

**PROTOKÓŁ Nr 22/12**  
**ze wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych, Komisji Gospodarki**  
**Wiejskiej i Rolnictwa oraz Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 25 maja 2012 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 15.00 do godz. 18.00 w Urzędzie Gminy w Markowej w sali nr 21.

Przewodniczącym wspólnego posiedzenia komisji został pan Robert Szpytma.

W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności. Lista obecności członków Komisji Spraw Społecznych stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Lista obecności członków Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Lista obecności członków Komisji Rewizyjnej stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście zgodnie z załączoną listą obecności. Niniejsza lista obecności stanowi załącznik Nr 4 do protokołu.

Przewodniczący powitał zebranych i na podstawie listy obecności, stwierdził, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne.

Porządek posiedzenia wyglądał następująco:

1. Przedstawienie informacji na temat arkuszy organizacyjnych na rok szkolny 2012/2013.

Następnie przystąpiono do realizacji porządku posiedzenia.

***Ad. 1. Przedstawienie informacji na temat arkuszy organizacyjnych na rok szkolny 2012/2013.***

Wójt Gminy – powitał zebranych. Następnie przedstawił dane dotyczące funkcjonowania szkół i placówek oświatowych na rok szkolny 2012/2013. Informacja ta stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Józef Niemczak – zapytał na jakich zasadach jest zwolnionych dwóch nauczycieli niepełnozatrudnionych.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że na zadane pytanie.

Robert Szpytma – zapytał, czy zmniejszenie zatrudnienia o 7 nauczycieli pełnozatrudnionych dotyczy tylko nauczycieli z Markowej.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że 6 nauczycieli z Markowej, a jedna z Tarnawki. 3 osoby z Markowej z wypowiedzenia zakładu pracy, którym trzeba będzie wypłacić odprawę. Natomiast 3 nauczycieli odejdzie na swój wniosek. Natomiast nauczycielka z Tarnawki z wypowiedzenia zakładu pracy.

Robert Szpytma – zapytał, czy odprawa jest sześciomiesięczna.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że odprawa jest sześciomiesięczna. W przypadku nauczyciela mianowanego jest to 15.300,- zł, a dla nauczyciela dyplomowanego kwota ta wynosi 17.970,- zł. Odprawa jest z tytułu rozwiązania stosunku pracy ze względów organizacyjnych. Jeżeli dana osoba dodatkowo spełnia kryteria odejścia na emeryturę, wówczas odrębnym trybem dostaje odprawę emerytalną. Ze średniej krajowej wyliczyła, że dla nauczyciela mianowanego trzymiesięczna odprawa emerytalna wyniesie 11.454,- zł, a dla nauczyciela dyplomowanego 14.634,- zł. Zaznaczyła, że nie może indywidualnie podać, ile kto dostanie odprawy. Wszystko to będzie pokryte z budżetu oświaty.

Robert Szpytma – zapytał, czy w Husowie 6 oddziałów jest po 2 klasy z każdego rocznika.

Czesława Balawejder – w Husowie w Gimnazjum nic się nie zmieniło. Liczba 27 uczniów została w dalszym ciągu podzielona na dwie klasy. Jest to jedyny rocznik, który by wskazywał, że mogła by być jedna klasa.

Robert Szpytma – w regulaminie jest zapis, że klasa może liczyć 30 osób.

Mirosław Mac – przypomniał, że 30 osób w jednej klasie jest w regulaminie Zespołu Szkół w Husowie.

Czesława Balawejder – zauważyła, że Husów się niczym nie różni od Markowej.

Andrzej Kisała – zaznaczył, że wówczas był przyjmowany konkretnie regulamin Zespołu Szkół w Markowej.

Robert Szpytma – trzeba zawnioskować o ujednoczenie regulaminów na przyszłość.

Czesława Balawejder – jeżeli chodzi o Husów, mniej o dwa oddziały dotyczy klasy trzeciej Szkoły Podstawowej, gdzie dzieci będą się uczyć w jednym oddziale w szkole głównej. Jeden oddział, jest jako oddział łączony, czyli klasa pierwsza z drugą na górnicy. Jeżeli chodzi o pierwszą i drugą klasę w szkole głównej, Dyrektor Zespołu Szkół w Husowie, w związku z tym że jest tylko część godzin łączonych, wykazał jako dwa odrębne oddziały. W związku z tym oddziałów od 1 – 3 w Husowie jest w sumie 4 i jeden oddział w Tarnawce.

Robert Szpytma – zasugerował, że nic by nie stało na przeszkodzie, ażeby zrobić w Husowie trzy oddziały.

Wójt Gminy – dokładnie na to patrząc, jest 3,5 oddziału.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że jest cztery wychowawstwa, ponieważ część godzin klasy pierwszej i drugiej jest łączonych, a część jest rozłącznych. Na górnicy klasa pierwsza i druga jest całkowicie złączona, a w szkole głównej w związku z tym, że jest 10 dzieci w klasie pierwszej i 8 dzieci w klasie drugiej, Dyrektor uznał, że jest to za duża liczba, ażeby złączyć tą klasę całkowicie. W związku z powyższym przedmioty artystyczne są złączone razem, a edukacja polonistyczno – matematyczna jest rozdzielna w obu klasach i stąd jest to traktowane jako dwa oddziały pomimo kilku godzin łączonych. Ogólnie jest mniej o dwa oddziały.

Robert Szpytma – zaznaczył, że trzy klasy można było umieścić na górnicy, a liczba dzieci nie została by przekroczona.

Andrzej Kisała – zwracając się do pana Roberta Szpytmy, powiedział że wypowiedź ta świadczy o tym, że w ogóle nie zna położenia Husowa. Takie mówienie jest bez

sensu. Husów jest porzrzucany we wszystkie strony, to nie jest Markowa. Trzeba by te dzieci było trochę zebrać.

Robert Szpytma – dzieci mogły by się zebrać przy szkole głównej i mogły by być wożone do szkoły na górnicy.

Andrzej Kisała – bez sensu by było, żeby szły 3 kilometry i dalej jechały następne trzy kilometry.

Robert Szpytma – do tej pory dzieci przychodziły normalnie do szkoły i nikt ich do tego czasu nie woził. Podobne realia są w Markowej. Dzieci będą wożone z górnej Markowej na dolną Markową.

Andrzej Kisała – zaznaczył, że w Husowie są inne warunki, aniżeli w Markowej, chociażby jeżeli chodzi o zimę.

Robert Szpytma – w Tarnawce została zmniejszona liczba oddziałów, w Markowej również. Natomiast Husów dalej pozostał na tym samym etapie, nie przyłączając się do całego procesu reorganizacji. Według niego nie jest to w porządku.

Mirosław Mac – zasugerował, ażeby pojeździć zimą drogami w Husowie, ażeby zobaczyć jakie są tam warunki.

Robert Szpytma – nie widzi problemu jeżeli autobus podjeżdżał by pod główną szkołę i woził dzieci do szkoły na górnicy.

Maria Gonciarz – zapytała w jakim celu została wybudowana szkoła na górnicy.

Andrzej Kisała – już wówczas było wiadomo, że ona jest niepotrzebna.

Maria Gonciarz – jednak skoro są takie zasoby, to należało by ich racjonalnie wykorzystać. Ponadto dodała, że nikt jej nie przekona, że nauczanie w klasach łączonych jest korzystniejsze od nauczania w klasach oddzielnych. Na nauczaniu w klasach łączonych tracą dzieci zarówno młodsze jak i starsze.

Ryszard Pikula – zapytał, jak będzie wyglądał oddział zerówki w Tarnawce.

Czesława Balawejder – zapadła decyzja, ażeby wszyscy rodzice, którzy mają dziecko w wieku przedszkolnym mogli wysłać do tego oddziału swoje dziecko. W sumie będzie to dziesięcioro dzieci.

Edward Kilian – zapytał, kto opracowywał arkusze organizacyjne.

Czesława Balawejder – arkusz organizacyjny w zasadzie powinien opracować dyrektor szkoły, ale Wójt jako organ prowadzący ma prawo weryfikacji tego arkusza i dostosowania go do realiów.

Edward Kilian – wiadomo, że ustępującemu dyrektorowi nie zależało specjalnie, ażeby arkusz organizacyjny był dobrze dopracowany.

Czesława Balawejder – uważa, że każdemu dyrektorowi powinno zależeć na współpracy ze swoim pracodawcą i nawet powinien współpracować w tym kierunku, ażeby arkusz organizacyjny został dopracowany dobrze. Zwracając się do pana radnego Edwarda Kiliana, zapytała go czy według niego coś zostało źle zrobione. Dodała, że w sytuacji, kiedy zostało coś źle zrobione na pewno ktoś będzie niezadowolony. Wydaje się jej jednak, że wszystko zostało zrobione tak, ażeby nie zostawić bez środków do życia.

Piotr Sagan – zaznaczył, że są pewne zastrzeżenia co do niektórych nauczycieli, konkretnie chodzi o to, że ktoś ma daną specjalizację, a czegoś innego dany nauczyciel uczy.

Czesława Balawejder – podkreśliła, że nie ma takiej sytuacji, w której dany nauczyciel uczy niezgodnie z kwalifikacjami. W konkretnej sytuacji można sprawdzić kwalifikacje poprzez dyrektora szkoły.

Wójt Gminy – dodał, że był pewien problem, gdzie wypadało zatrudnić nauczyciela do nauczania od 1 – 3 Szkoły Podstawowe, który miał uprawnienia do nauczania w klasach od 4 – 6 Szkoły Podstawowej. Wówczas dyrektorzy się sprzeciwili, że nie jest to zgodne z przepisami.

Andrzej Bytnar – wyjaśnił, że nauczyciel o którym mowa ma kwalifikacje do nauczania danego przedmiotu, jednak nie jest kompetentny.

Czesława Balawejder – oceny pracy każdego nauczyciela dokonuje dyrektor i on ma obowiązek tego dokonywać zgodnie z Kartą Nauczyciela. Sugestii odnośnie niekompetencji któregoś z nauczycieli nie było żadnych.

Andrzej Bytnar – dyrektor mówił, że on ma ręce związane i nie może go zwolnić.

Czesława Balawejder – uważa, że można dać wskazania dyrektorom, ażeby w najbliższym czasie dokonali oceny danego nauczyciela.

Robert Szpytma – można by tak ocenić wszystkich nauczycieli.

Andrzej Bytnar – dyrektor sugerował, że najlepiej by było gdyby rodzice napisali pismo w tej sprawie.

Czesława Balawejder – trzeba powiedzieć jeszcze tak, że jeden nauczyciel dociera do większej grupy uczniów, natomiast drugi do mniejszej.

Wójt Gminy – z tego co zauważył, chodzi o naukę języka obcego. Podkreślił, że dwóch jego synów chodziło do szkoły w Markowej i obydwaj korzystali z korepetycji.

Robert Szpytma – sprawa została zasygnalizowana, jednak w tym momencie nie da się tego rozwiązać.

Edward Kilian – zaproponował zakończyć tą dyskusję, ponieważ to nie jest w kompetencji Rady Gminy.

Piotr Sagan – zapytał jak w tej chwili wychodzą etaty.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że w większości są to etaty w granicach 18 – 19 godzin. Godzin ponadwymiarowych nie ma zbyt dużo. Niektórzy mają zmniejszony etat np. w Markowej ma 5 nauczycieli. Jednak jeżeli będzie nauczanie indywidualne, wówczas te osoby jako pierwsze dostaną poprzez dyrektora przydział do etatu.

Piotr Sagan – zapytał, ile będzie wynosiło pensum nauczycielskie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że 18 godzin.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że jest to 18 godzin w przypadku nauczyciela uczącego, natomiast jeżeli chodzi o wychowawcę świetlicy, ma on 26 godzin. Biblioteka ma 30 godzin, pedagog szkolny również 30 godzin. Dodała, że w ZEAP0 był Inspektor Pracy, który sprawdzał umowy o pracę wypisywane nauczycielom. Każdy nauczyciel zatrudniony w pełnym wymiarze ma mieć napisane 40 godzin, w tym 18 godzin dydaktycznych. Różnica dotyczy przygotowania, 2 godzin dodatkowo wypracowywanych z art. 42.

Piotr Sagan – zapytał, czy za godziny świetlicowe będzie się płaciło nauczycielom.

Czesława Balawejder – Markowa już bardzo dawno wychowawcę świetlicy w szkole głównej. W tej chwili planuje się to jeszcze w szkole filialnej na dolnej Markowej

w związku z dowożeniem dzieci do tej szkoły, ażeby dzieci miały zapewnioną opiekę świetlicową przed odbiorem ze szkoły.

Piotr Sagan – zapytał, czy nie można by było tego zrobić w tych 40 godzinach.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że nie można do tego zobowiązać nauczyciela, który ma dany przedmiot. 2 godziny dyrektor może przydzielić do opieki świetlicowej, jednak nie więcej.

Mirosław Mac – zapytał, czy te 2 godziny będzie za mało, ażeby funkcjonowało to tak jak w tym roku szkolnym.

Czesława Balawejder – częściowo tak, jednak nie do końca.

Edward Kilian – poprosił panią Czesławę Balawejder, ażeby jeszcze raz poinformowała o tym, jakie jest rozwiązanie ze świetlicą w szkole na dolnej Markowej.

Czesława Balawejder – w szkole tej ma być pół etatu nauczyciela zatrudnionego na opiekę świetlicową, a pozostałe potrzebne godziny dyrektor przesunie z godzin z art. 42.

Edward Homa – powiedział, że trzech nauczycieli odchodzi na własny wniosek. Czterech nauczycieli odchodzi ze względu na redukcję etatu. Kiedyś również był w takiej sytuacji. Wydaje mu się, że z takimi nauczycielami wypadało by porozmawiać i ich uszanować, ponieważ jest to nauczyciel, który w niejednym przypadku uczył tutaj obecnych radnych. Powiedział tak dlatego, ponieważ spotkał się z takim pytaniem: „dlaczego Rada Gminy nie lubi nauczycieli”.

Maria Gonciarz – poinformowała, że na prośbę pana Wójta Gminy Markowa oraz Pani Czesławy Balawejder uczestniczyła we wszystkich rozmowach z tymi osobami. Z wyłączeniem pani Anny Kątnik każdej z tych osób było zaproponowane np. pół etatu w przedszkolu, gdyby wyraziły na to zgodę. Panie te miały czas na zastanowienie.

Edward Homa – w tej chwili słyszy się, że rada rozwaliła szkołę.

Robert Szpytma – zaznaczył, że Rada Gminy dba o finanse, a to się wiąże z budżetem gminy. Jedno z drugim jest powiązane.

Maria Gonciarz – jak się likwiduje oddziały, to wiadomo, że brakuje godzin.

Andrzej Kisała – zasugerował, że to jest ogólna nagonka w państwie, że się wyszukuje zawody, w które trzeba uderzyć. Do pewnego momentu trzeba mieć granicę rozsądku.

Robert Szpytma – państwo balansuje na granicy bankructwa. Jeśli przekroczymy deficyt, wówczas znajdziemy się po drugiej stronie tak jak np. Grecja.

Edward Homa – powiedział, że jak przeczytał pismo, że aż 7 nauczycieli przejdzie na emeryturę, zdziwił się że to aż tyle.

Józef Niemczak – są to nauczyciele, którzy mają prawo do emerytury.

Robert Szpytma – zapytał, czy po utworzeniu Zespołu Szkół w Markowej zostaną zawarte nowe umowy z nauczycielami.

Czesława Balawejder – 1 września każdy nauczyciel otrzyma pismo, że z dniem 1 września stał się nauczycielem Zespołu Szkół w Markowej.

Robert Szpytma – zapytał, czy będą to umowy na czas określony, czy nieokreślony.

Czesława Balawejder – nauczyciele mianowani w dalszym ciągu będą nauczycielami mianowanymi. Dotyczy to tylko nauczycieli kontraktowych.

Mirosław Mac – zapytał, czy te ruchy kadrowe są na tyle zdecydowane i dalekoidące, że wykorzystując czas przemian nie będziemy mieć za rok takiego samego problemu.

Piotr Sagan – zaznaczył, że teraz jest jedyna okazja ażeby to zrobić dobrze. Za rok czasu nic już nie da się zrobić.

Wójt Gminy – jeżeli drastycznie zmniejszyła by się ilość dzieci w szkołach musieli byśmy kreować nową ilość oddziałów.

Piotr Sagan – zasugerował, że przy 18 godzinnym pensum dalej trzeba będzie płacić wyrównanie nauczycielom, w związku z czym dalej trzeba będzie dołożyć.

Czesława Balawejder – zasygnalizowała, że trudno pozbawiać kogoś pracy, jeżeli jest możliwość pracy na tym etacie. Ciężko tworzyć ileś godzin ponadwymiarowych dla jednego nauczyciela, a innego zwalniać.

Piotr Sagan – zasugerował jeszcze, że nauczycieli z uprawnieniami emerytalnymi jest chyba więcej.

Wójt Gminy – będą jeszcze następne lata.

Robert Szpytma – zapytał, czy w przyszłym roku jest coś planowane.

Czesława Balawejder – myśli, że cztery osoby mogły by odejść.

Andrzej Kisała – z tego co on się orientuje w Husowie jest na styk. W kolejnych latach będą odpadać kolejne oddziały. Natomiast nie ma praktycznie kogoś, kto by mógł odejść na emeryturę za wyjątkiem pani Lipskiej, która ze zrozumiałych względów nie decyduje się odejść na emeryturę.

Czesława Balawejder – uważa, że dwie osoby w Husowie są, które mają uprawnienia do odejścia na emeryturę. Dodała, że w tym roku zostało to zrobione tak, ażeby chronić osoby, które są zasłużone. Jeżeli udało się taki etat utrzymać, to uważa, że nikomu nie została zrobiona krzywda. Może kilka osób ma ograniczony etat, jednak to wszystko jest zgodnie z kwalifikacjami. Nie można w tym momencie patrzeć na rok kolejny, planując ten rok szkolny.

Andrzej Kisała – trochę trzeba patrzeć, ponieważ można stanąć w następnym roku przed dużym problemem.

Czesława Balawejder – zwracając się do radnego Andrzeja Kisały, zapytała co według jego rozeznania, było złe w planowaniu arkusz organizacyjnego na rok szkolny 2012/2013.

Andrzej Kisała – zaznaczył, że w Husowie nie ma ludzi, którzy mogli by odejść za rok na emeryturę. Z kolei przez ostatnie lata Husów wchłaniał po kolei wszystkich nauczycieli z Tarnawki. Do tego czasu odchodzili wszyscy, którzy mogli odejść. Nikt za odprawą nie odchodził, tylko każdy odchodził dobrowolnie, pomimo nie osiągnięcia wieku emerytalnego. Zupełnie inaczej było w Markowej, odejść było mniej.

Czesława Balawejder – myśli, że pan radny Andrzej Kisała nie ma pełnego rozeznania w tym temacie. Zaznaczyła, że Husów i Tarnawka to jeden okręg dla Gimnazjum.

Andrzej Kisała – jeszcze raz zaznaczył, że w ciągu ostatnich kilku lat odeszło z Husowa 6 nauczycieli. W związku z tym, teraz nie ma co mówić, że w Markowej odchodzą nauczyciele na emeryturę, a w Husowie nie.

Czesława Balawejder – w tym samym czasie w Markowej również nauczyciele odchodzili na emeryturę.

Robert Szpytma – zaznaczył, że nie ma się co licytować w tej sprawie. Z tego co jednak widzi w Husowie można by było jeszcze coś zrobić, np. ścieśnić oddziały, bądź ktoś z uprawnieniami emerytalnymi mógłby przejść na emeryturę.

Andrzej Kisała – problem w tym, że nie ma nikogo kto mógłby na nią przejść.

Robert Szpytma – z tego co wie, to chyba ktoś taki jest.

Czesława Balawejder – myśli, że w tym roku taki ruch nie będzie już wykonany.

Wójt Gminy – w przyszłości jeżeli będzie zmniejszana liczba oddziałów, będzie można taki ruch wykonać.

Robert Szpytma – zapytał, czy 4 osoby, które odeszły na emeryturę z wypowiedzenia zakładu pracy mogą teoretycznie założyć sprawę w sądzie.

Czesława Balawejder – w ciągu 7 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia mogą takie osoby składać odwołanie. Jednak z tego co wiadomo, jeżeli ktoś posiada uprawnienia emerytalne, sąd jest za zakładem pracy.

Robert Szpytma – zapytał, czy odwołanie jest składane przez ZEAPÓ.

Czesława Balawejder – odwołanie jest bezpośrednio składane do sądu pracy.

Mirosław Mac – zapytał, jak to wszystko zostało zorganizowane, ile klas jest w danej szkole.

Czesława Balawejder – w szkole na dolnej Markowej, będzie ogółem 67 uczniów. 24 – klasa pierwsza, 21 – druga klas, 22 – trzecia klasa. W szkole głównej w Markowej będzie: 15 – pierwsza klasa, 15 – druga klasa, 23 – trzecia klasa.

Mirosław Mac – zapytał, jak mają się ruchy reorganizacyjne w stosunku do poziomu finansowania.

Czesława Balawejder – na pewno odprawy wejdą w skład średnich nauczycielskich. Stan zatrudnienia na pewno będzie niższy. Natomiast subwencja jest uzależniona w większości od ilości uczniów. Efekty będzie widać dopiero w kolejnym roku.

Mirosław Mac – zastanawia się, czy ostatnie cztery miesiące tego roku funkcjonowania oświaty pozwoli na to, ażeby się sfinansowało, czy trzeba będzie coś dołożyć.

Czesława Balawejder – nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Robert Szpytma – oszczędności w tym roku zostaną zjedzone przez odprawy.

Piotr Sagan – zapytał Wójta Gminy, czy ma jakieś wyliczenia jakie będą oszczędności z arkusza organizacyjnego na rok szkolny 2012/2013.

Wójt Gminy – takiego wyliczenia jeszcze nie ma.

Czesława Balawejder – na początek września według nowych stawek płac nauczycielskich, jest w stanie podać ile potrzebują pieniędzy od września do grudnia, a na koniec sierpnia z tymi odprawami.

Piotr Sagan – zapytał, czy nie można by zrobić jakiejś symulacji.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że można. Wyliczanie w tym momencie według tego arkusza jest możliwe, tylko nie do końca będzie to odpowiadać rzeczywistości.

Mirosław Mac – zdarzenia losowe zawsze mogą się zdarzyć. To się może pojawić, albo nie musi. Wówczas wszystkie symulacje tracą sens. Jednak jak poza się kwotę oczekiwania od września do grudnia, będzie wiadomo czy się zmieścimy czy nie.

Czesława Balawejder – ona to rozumie, jednak jeszcze by odciągała wyliczenia, jednak ma nadzieję, że radni uzyskają na to odpowiedź. Dodała, że konkretne rezultaty będą w kolejnym roku budżetowym.

Robert Szpytma – martwi go to, że w Markowej i w Tarnawce zostały wypracowane oszczędności. Natomiast Husów został na tym samym poziomie, żadne ruchy oszczędnościowe w szkolnictwie tam nie nastąpiły. Uważa, że jest to niesprawiedliwe.

Mirosław Mac – przecież Husów włączył się do tego procesu, poprzez to że Tarnawka została wchłonięta do Husowa.

Robert Szpytma – jednak nauczyciela z Tarnawki w Husowie nie ma żadnego na dzień dzisiejszy.

Mirosław Mac – jednak wszystko co było do tej pory już jest w Husowie.

Robert Szpytma – jednak są tam jeszcze możliwości zmniejszenia oddziałów, zostawienia trzech klas na górnicy. Takie rozwiązanie dało by wymierne korzyści. W przyszłym roku trzeba o tym pomyśleć.

Mirosław Mac – sądzi, że sytuacja w Husowie do tej pory nie była zła, nie było deficytu na szkole w Husowie i z tego powodu teraz każdy się tego czepia.

Ryszard Pikuła – zaznaczył, że nie można dzielić gminę na poszczególne wsie, tylko trzeba myśleć o całości.

Robert Szpytma – zaznaczył, że wszystko rozumie. Jednak jeżeli są robione oszczędności w jednej wiosce, to powinny być robione również w drugiej i trzeciej. Tarnawka przyłączyła się do tego procesu, natomiast w Husowie cały czas idzie to opornie.

Mirosław Mac – czyli przyjęcie Tarnawki do Husowa to nie jest przyłączenie się do reformy.

Robert Szpytma – odpowiedział, że dzięki temu idzie za tym subwencja, a żadnego kosztu Husów nie poniosł.

Andrzej Kisała – zapytał, ile tych dzieci przeszło.

Robert Szpytma – za każdym dzieckiem idzie subwencja. Natomiast nauczyciela z Tarnawki Husów nie przyjął ani jednego.

Andrzej Kisała – Husów już wcześniej przyjął sześciu nauczycieli z Tarnawki. Wcześniej Husów ponosił koszty.

Czesława Balawejder – poinformowała, że 11 dzieci z Tarnawki przeszło do Husowa.

Mirosław Mac – jeszcze raz podkreślił, że nie można mówić, że Husów nie przyłączył się do reformy.

Robert Szpytma – według niego można to było rozwiązać lepiej.

Mirosław Mac – zaznaczył, że jest to zrobione optymalnie.

Ryszard Pikuła – powinno się dążyć do tego, ażeby w gminie było lepiej.

Robert Szpytma – właśnie z tego powodu chciałby ażeby każdy się przyłączył do tego procesu.

Urszula Wrona - zapytała jak będzie wyglądało zatrudnienie w Husowie w dodatkowym oddziale.

Wójt Gminy – na pewno nie zostanie zatrudniony nikt nowy.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że jedna osoba zostanie przeniesiona z Zespołu Szkół w Husowie ze Szkoły Podstawowej przejdzie do Przedszkola na dole na pełny etat. Poza tym jest jedno przesunięcie z którego skorzystał Wójt z art. 19. Zostanie przesunięty nauczyciel do nowego oddziału Przedszkola na 25 godzin, czyli na pełny etat. Ponadto w Husowie wszyscy mają zatrudnienie, z tym że jedna osoba z Husowa jest delegowana na Tarnawkę z nauczania początkowego, z tego względu, że osoba która wcześniej deklarowała się że odejdzie na emeryturę została.

Wójt Gminy – dodał, że z wielkim trudem i mozolem próbowali skonstruować arkusze organizacyjne. Jedna osoba z Tarnawki przejdzie do Markowej, natomiast w związku z tym z Markowej jedna osoba musiała być przeniesiona do Husowa.

Andrzej Bytnar – zaznaczył, że dobrze by jeszcze było gdyby ten nauczyciel co przychodzi miał podobne kompetencje do tego co odchodzi.

Czesława Balawejder – na pewno nie ma nauczycieli bez kwalifikacji zatrudnionych na danym stanowisku.

Wójt Gminy – dodał, że nauczyciele mają takie kompetencje jakie są wymagane na danym stanowisku.

Mirosław Mac – wyjaśnił, że przeniesiona została z Markowej do Husowa żona dyrektora Zespołu Szkół w Husowie. Sprawa ma dwa oblicza. Jedno to takie, że załatwiliśmy pracę żonie dyrektora. Natomiast drugie oblicze jest takie, że strasznie komplikuje on życie osobiste tej pani.

Maria Gonciarz – zapytała w jakim sensie jest to komplikacja jej życia.

Andrzej Kisała – chociażby z tego powodu, że nie ma ona prawa jazdy.

Robert Szpytma – przecież jej mąż jeździ do Husowa do pracy.

Mirosław Mac – zwrócił się z prośbą do Wójta, ażeby ewentualnie można było zastosować jakiś inny ruch, bądź dostosować godziny do tej pracy, ażeby mogli Ci państwo normalnie funkcjonować. Drugą prośbę jaką chciał skierować do Wójta, to pełny etat dla pani Grzybowskiej, ponieważ dla dzieci byłby to duży minus gdyby musiała odejść. Opiekuje się ona drużyną harcerską i ją prowadzi. Chciałby, ażeby popatrzeć na to wszystko z innej strony.

Wójt Gminy – nie wie skąd bierze się taka pogłoska, że pani Grzybowska nie będzie miała pełnego etatu. Z takim samym przyszła pytaniem sama zainteresowana. Wyjaśnił, że będzie miała ona pełny etat i nikt nigdy nie powiedział, że jest osobą źle postrzeganą.

Robert Szpytma – podejrzewa złe intencje dyrektorów.

Piotr Sagan – zapytał, czy arkusze organizacyjne są tajne.

Wójt Gminy – operuje się w nich nazwiskami nauczycieli.

Piotr Sagan – można było nazwiska zakryć i przekazać do wiadomości radnym, w celu zorientowania się chociażby w godzinach. W takiej sytuacji nie było by tego typu pytań.

Mirosław Mac – nie wie czy coś by to dało, ponieważ lepiej jest się chyba zapytać.

Andrzej Bytnar – on również słyszał, że pani ta nie będzie miała pełnego etatu.

Mirosław Mac – trzeba zdać sobie sprawę, że nikt z nauczycieli nie wie co będzie.

Wójt Gminy – zaznaczył, że jeżeli dana osoba nie otrzymała wypowiedzenia zmieniającego ilość godzin, to raczej nie ma się o co martwić.

Mirosław Mac – jeżeli coś się dzieje w danym środowisku pracy, to wiadomo, że każdy się boi.

Maria Gonciarz – w takiej sytuacji należy pytać.

Robert Szpytma – wychodzi na to że najmujemy się plotkami.

Mirosław Mac – dodał, że jego prośba nie jest plotką.

Robert Szpytma – jednak prośba wystąpiła na skutek pojawiającej się plotki.

Wójt Gminy – wyjaśnił jeszcze, że pani Agata Kochmańska została przeniesiona do Husowa z tego powodu, że jako jedyna z pośród rozpatrywanych osób ma licencjat. To zaważyło o tym, że przesunęło się ją do wychowania przedszkolnego.

Andrzej Kisała – może trzeba ją było przenieść ale do Przedszkola w Markowej, a kogoś kto potrafi jeździć przenieść do Husowa.

Robert Szubart – postąpiło się nieelegancko, ponieważ wygląda to tak, jakby zrobiło się miejsce specjalnie dla Pani Agaty Kochmańskiej w Przedszkolu w Husowie.

Andrzej Kisała – konkretnie dla tej osoby lepiej było by, gdyby została w Markowej, a na to miejsce wszedł ktoś inny.

Wójt Gminy – zaznaczył, że jest to rozwiązanie tylko na jeden rok szkolny.

Maria Gonciarz – jeszcze raz podkreśliła, że brało się pod uwagę strikte kwalifikacje danej osoby.

Robert Szpytma – nie ma nad czym dyskutować. Decyzja zapadła, że będzie to ta pani. Poza tym padły też decyzje o zmniejszeniu 7 etatów, wszystkie nauczycielki zasłużone.

Andrzej Kisała – jeżeli odeszły na godziwą emeryturę, to nic złego im nie wyrządzono.

Robert Szpytma – można to różnie interpretować, ponieważ jakby dana nauczycielka popracowała jeszcze przez cztery lata, to emerytura była by bardziej godziwa.

Następnie zarządzono 10 min. przerwy.

Wójt Gminy – poinformował, że jest pewna pani, która z Husowa wozi swoje dziecko do niepublicznego przedszkola w Łańcucie. W związku z tym co miesiąc otrzymujemy noty obciążeniowe od pana Burmistrza Miasta Łańcuta ze względu na to, że on pokrywa koszty od tego przedszkola i domaga się zwrotu. Próbował to rozstrzygnąć z radcą prawnym, jednak jest to sprawa znana w całym kraju i nikt się przed tym nie obroni.

Robert Szubart – zapytał, co by było gdyby to dziecko poszło do innego przedszkola np. publicznego.

Piotr Sagan – zaznaczył, że ten temat raz był poruszany na Komisji Rewizyjnej.

Wójt Gminy – dodał, że jeżeli ktoś uczęszcza do jednostki publicznej, wówczas nie ma obowiązku refundacji.

Robert Szpytma – nie rozumie na jakiej podstawie, pani ta wozi swoje dziecko do przedszkola w Łańcucie skoro na terenie gminy przedszkole jest i spełnia ono wymogi. Zapytał, czym ta pani uzasadniła wybór przedszkola w Łańcucie.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że pani ta uzasadnia swoją decyzję tym, że w przedszkolu w Husowie są bardzo brudne ubikacje dla dzieci, oraz że w czasie kiedy dzieci mają zajęcia na dużej sali otwierane są okna w mroźny dzień i dzieci później są chore.

Czesława Balawejder – pani ta posłała swoje dziecko do niepublicznego przedszkola w Łańcucie. W związku z tym, że dla przedszkoli niepublicznych są udzielane dotacje, tak to dziecko jest na terenie Łańcuta i Burmistrz Miasta Łańcuta zwrócił się o refundację dotacji udzielanej dla tego dziecka w przedszkolu niepublicznym. Gdyby dziecko było na terenie innej gminy, ale na terenie publicznym wówczas nie było by obowiązku refundacji. Dodała, że będąc na jednym ze szkoleń z panią Lewińską – ekspertem od oświaty – pytała o to i uzyskała odpowiedź, że niestety od tego nie da się uciec i że każdy ma możliwość zapisania dziecka do takiego przedszkola jakie uważa za najlepsze. Poinformowała również, że swego czasu zdarzyła się już taka sytuacja. Wówczas Wójt Gminy zwrócił się z pismem, iż na terenie gminy jest przedszkole i dana osoba ustąpiła. W aktualnej sytuacji, po konsultacji z radcą prawnym, niestety trzeba to będzie zapłacić. Jest to kwota 488,- zł miesięcznie od stycznia tego roku. Na pewno nie będzie można tego ująć w wydatkach Husowa. Na to muszą być środki jakie są przeznaczone dla niepublicznego przedszkola. Prawdopodobnie będzie potrzeba zrobić jakieś przesunięcia.

Andrzej Kisała – zapytał o kwotę 488,- zł.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że jest to dotacja Burmistrza Miasta Łańcut udzielana dla naszego dziecka na miesiąc.

Robert Szpytma – zasugerował, że on oddał by tą sprawę do sądu.

Edward Kilian – sugeruje, ażeby nie wypłacać żadnych pieniędzy. Można to uzasadnić chociażby tym, że dziecko to nie ma obowiązku przedszkolnego.

Czesława Balawejder – poinformowała, że dziecko to ma 3 – 4 lata.

Edward Kilian – ponadto można powiedzieć tej pani, że dziecku temu zapewni się miejsce w przedszkolu w naszej gminie.

Józef Niemczak – zapytał ile dotacji jest w naszej gminie do przedszkola niepublicznego na jedno dziecko.

Wójt Gminy – jest to mniejsza kwota, aniżeli w przedszkolu w Łańcucie.

Czesława Balawejder – może trzeba się zwrócić do dyrektora przedszkola w Łańcucie.

Mirosław Mac – bez względu na rozwiązanie tematu, zasugerował, że trzeba zwrócić się z apelem do odpowiedniego Ministra ażeby wiedział, że istnieje taki problem i aby pomyśleć o zmianie przepisów w tym temacie.

Wójt Gminy – dodał, że z kolei Burmistrz Miasta Łańcuta płaci do Rzeszowa refundację.

Robert Szpytma – zaznaczył, że można by jeszcze się targować o wysokość refundacji, ażeby była ona w takiej samej wysokości jak dotacja do przedszkola niepublicznego w Gminie Markowa, natomiast resztę niech pokryją sobie sami.

Czesława Balawejder – następnie wyjaśniła, jak planowane są oddziały przedszkolne w gminie. W Markowej pozostają w każdym przedszkolu 2 oddziały, z tym tylko, że w zależności od ilości dzieci w przedszkolu Nr 3 jest to oddział 5 godzinny i 7 godzinny. W przedszkolu Nr 1 planowany jest oddział 7 godzinny i 9 godzinny, tak samo w przedszkolu Nr 2.

Robert Szpytma – zapytał, ile dzieci jest w przedszkolu Nr 3 w Markowej.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że jest 49 dzieci, na górnej Markowej jest 50 dzieci w przedszkolu i tak samo w przedszkolu na dolnej Markowej. W Husowie jest planowane trzy oddziały przedszkola. Na dole Husowa przedszkole 7 godzinne, natomiast na górnicy w Husowie jeden oddział 8 godzinny i jeden oddział 9 godzinny. W tych dwóch oddziałach na górnicy w sumie jest 48 dzieci.

Robert Szpytma – zapytał jak wygląda finansowanie jednego oddziału przedszkolnego.

Czesława Balawejder – na dodatkowy oddział w Husowie, przy wzięciu pod uwagę odpłatności rodziców wyszło, że brakło by 41.800,- zł do końca tego roku.

Robert Szpytma – zapytał ile dzieci jest w Tarnawce w zerówce.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że jest to 10 dzieci z tym, że są to również dzieci młodsze.

Robert Szpytma – zapytał, z czego zostało by to sfinansowane.

Wójt Gminy – przedstawił planowane środki finansowe dla sołectwa w Husowie w 2012 roku według aktualnego stanu. Dodatkowy oddział przedszkola w Husowie byłby sfinansowany z wolnych środków Husowa.

Mirosław Mac – zapytał dlaczego ma to zostać sfinansowane z wolnych środków Husowa, a nie z budżetu ogólnego.

Wójt Gminy – zaznaczył, że to są również środki, które pochodzą ze środków ogólnych.

Mirosław Mac – zaznaczył, że środki te są już po podziale na poszczególne wsie. Sądzi, że kwotę na dodatkowy oddział, należy wygospodarować z budżetu ogólnego. Zaproponował, że np. 25.000,- zł można pokryć z wynagrodzenia sekretarza, które nie było wydatkowane od początku roku.

Wójt Gminy – do tych środków Husów miałby dostęp w 30%, według klucza.

Andrzej Kisała – trzeba rozważyć ile jest oddziałów przedszkola w Markowej, oraz dodatkowo jeszcze jest dokładane na niepubliczne przedszkole sióstr. Na przedszkola te idą środki z budżetu ogólnego. W związku z tym dlaczego Husów ma płacić za dodatkowy oddział przedszkola z własnych środków. Nie rozumie tego.

Mirosław Mac – trzeba przeanalizować, czy 1.100.000,- zł jest rzeczywiście wydatkowany według klucza 60/30/10.

Robert Szpytma – w tej kwestii trzeba zasięgnąć opinii pani skarbnik.

Mirosław Mac – zaznaczył, że pieniądze na przedszkola są z budżetu ogólnego przed podziałem.

Wójt Gminy – zaznaczył, że środki te są już zagospodarowane w całości, natomiast na dodatkowy oddział środków zabraknie.

Mirosław Mac – on to rozumie, ale jego zdaniem do tej kwoty należy dodać brakującą sumę na dodatkowy oddział przedszkola w Husowie z budżetu ogólnego. Zaznaczył,

że naprawdę jest potrzeba ażeby ten dodatkowy oddział przedszkola był, jest taka społeczna potrzeba. Zazwyczaj jest tak, że trzeba zapłacić przedszkola tyle ile jest potrzebne. Nie było żadnego podziału w tym temacie. Jakby się trzymać parytetu, mogło by tak być, że w Markowej trzeba by zmniejszyć ilość oddziałów przedszkola.

Robert Szpytma – zwrócił się do Wójta, ażeby się jeszcze nad tym zastanowił.

Mirosław Mac – zaznaczył, że do tej pory w Markowej łącznie z przedszkolem niepublicznym było 7 oddziałów, natomiast w Husowie były tylko 2 oddziały.

Maria Gonciarz – zapytała, czy środki, które są dzielone według parytetu, są zwykle przeznaczane na inwestycje.

Andrzej Kisała – wyjaśnił, że są one przeznaczane na potrzeby danego sołectwa.

Mirosław Mac – w każdym bądź razie przedszkole jest to ta gałąź funkcjonowania gminy, która jest przed podziałem wydzielana.

Józef Niemczak – jednak skądś trzeba te pieniądze wziąć, ażeby sfinansować dodatkowy oddział przedszkola w Husowie w tym roku.

Mirosław Mac – dodał, że w Markowej jest 170 miejsc w przedszkolu, natomiast w Husowie jest tylko 50 miejsc w przedszkolu.

Wójt Gminy – dodatkowo poinformował, że mieszkanie, które było zajęte w sołectwie Husów, jest już zwolnione, zamki są wymienione.

Piotr Sagan – zapytał, czy to jest już ostateczna wersja arkusza organizacyjnego na rok szkolny 2012/2013.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Robert Szpytma – zapytał, jak się zachowała Rada Pedagogiczna.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że Rada Pedagogiczna Gimnazjum w Markowej pozytywnie zaopiniowała arkusz, natomiast Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej w Markowej zaopiniowała arkusz negatywnie. Jednocześnie podkreśliła, że nie jest to wiążące.

Wójt Gminy – odczytał pismo jakie skierowało Muzeum Zamek w Łańcucie, które dot. ostatniej wersji zagospodarowania otoczenia Muzeum i parku z przyjętą propozycją upamiętnienia Polaków i Żydów w Muzeum.

Andrzej Bytnar – zapytał, czy jest jakiś kosztorys.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie ma. Omówił i przedstawił również po krótko projekt zagospodarowania terenu.

Andrzej Bytnar – zapytał, czy radni mają to zaakceptować.

Maria Gonciarz – wyjaśniła że trzeba wyrazić swoje niezadowolenie.

Wójt Gminy – dodał, że pomnik będzie przeniesiony do sadu pamięci.

Maria Gonciarz – idea miała być taka, ażeby to był park dla żywych, a nie pseudo cmentarz.

Józef Niemczak – w tej chwili można jedynie zniwelować teren i posadzić drzewa.

Wójt Gminy – będzie musiał zapytać pana Mateusza, co oni proponują.

Robert Szubart – wygląda na to, że pomnik nie jest im potrzebny.

Robert Szpytma – dobrze by było, gdyby ten pomnik był na granicy z tą działką.

Mirosław Mac – zapytał, kto płaci za zmianę koncepcji.

Wójt Gminy – Gmina Markowa może partycypować w kosztach za zmianę położenia pomnika, jednak w resztę się nie wchodzi.

Mirosław Mac – zapytał, jak nazywa się nowy sekretarz gminy.

Wójt Gminy – poinformował, że odbył się konkurs na sekretarza gminy, który wygrał pan Marek Janisz z Przeworska. W chwili obecnej pracuje w Starostwie Powiatowym w Przeworsku. Pełnił tam funkcję naczelnika wydziału komunikacji. Pracę w Urzędzie Gminy rozpocznie od 1 czerwca 2012 roku. Drugim kandydatem był pan Papciak Ryszard – były Wójt Gminy w okolicach Jasła.

Mirosław Mac – zapytał, dlaczego nie ma sesji w maju.

Maria Gonciarz – odpowiedziała, że Rada Gminy nie zatwierdza arkuszy organizacyjnych. Nie wpłynęły również żadne projekty uchwał, a sesja jest zwoływana zgodnie z potrzebami.

Piotr Sagan – zapytał z jakich pieniędzy sołtys prowadzi inwestycję w Husowie, chodzi o drogę na cmentarz.

Wójt Gminy – nic o tym nie wie. Jeżeli jednak cmentarz jest parafialny to musi być to z parafialnych pieniędzy.

Mirosław Mac – droga ta raczej nie jest drogą parafialną.

Urszula Wrona – powiedziała, że pan Andrzej Bytnar pracuje przy naprawie tej drogi.

Andrzej Bytnar – wyjaśnił o jakiej drodze jest mowa.

Piotr Sagan – jeszcze raz zapytał, z jakich pieniędzy jest to robione.

Edward Kilian – powiedział, że chodzi o to, że jest to robione nieprofesjonalnie, bez nadzoru.

Robert Szpytma – zapytał, kto jest odpowiedzialny za drogi.

Wójt Gminy – odpowiedział, że pan Janusz Szylar.

Edward Kilian – już raz był przerabiany ten temat, ażeby sołtys konsultował inwestycje na drogach z panem od dróg. Jeżeli jednak ta droga jest robiona z funduszu kościelnego, to nie ma nic przeciwko.

Wójt Gminy – powiedział, że on o tym nie wiedział, pierwszy raz o tym słyszy.

Robert Szpytma – ogólnie mówiąc trzeba pana Janusza Szylara trochę przypilnować. Zasugerował, że mógłby zdawać Wójtowi jakieś sprawozdania co nadzorował.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że na bieżąco pan Janusz o wszystkim go informuje o wszystkim.

Robert Szpytma – z dotychczasowych obserwacji wynika, że nie ma nad tym kontroli.

Andrzej Bytnar – wyjaśnił, że na tą drogę idzie kamień z rzeki, poza tym idzie jeszcze tłuczeń, który jest złożony na parkingu naprzeciwko szkoły.

Andrzej Kisała – w jego odczuciu to jest tak, że marnuje pieniądze.

Piotr Sagan – przede wszystkim nie zostało to z nikim skonsultowane.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że na parkingu naprzeciwko szkoły jest złożone kruszywo, które podarował PGNiG. Przeznaczone to zostanie na drogi gminne.

Andrzej Bytnar – powiedział, że ludzi najbardziej interesuje to z czyich to pieniędzy zostało wykonane.

Wójt Gminy – musi to sobie sprawdzić.

Robert Szpytma – zapytał, kto wydał zlecenie na koparkę.

Wójt Gminy – jeżeli było by to na drogi gminne, to na pewno zlecenie wydał by pan Janusz Szylar.

Andrzej Kisala – dodał, że to jest potrzebne, ponieważ cmentarz jest dla wszystkich. Jednak ktoś powinien nad tym panować.

Piotr Sagan – zawnioskował, ażeby pan Wójt jeszcze raz przeanalizował arkusz organizacyjny na rok szkolny 2012/2013 i zastanowił się nad nim pod kątem etatów. Chodzi mu o ścieśnienie wszystkich etatów.

Robert Szpytma – uważa, że etaty w Markowej są już dość mocno ścieśnione.

Piotr Sagan – tego nie wiadomo, czy są one ścieśnione. Jest tylko podana średnia.

Robert Szpytma – przecież kilka osób zostało zwolnionych.

Piotr Sagan – patrząc na Markową i Husów, to widać że jest różnica.

Przewodniczący wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych, Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa oraz Komisji Rewizyjnej – Robert Szpytma zakończył obrady i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

REFERENT

*Szylar*  
mgr Urszula Szylar

Przewodniczący  
Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa  
*Robert Szpytma*  
Robert Szpytma

Przewodniczący  
Komisji Rewizyjnej  
*Piotr Sagan*  
Piotr Sagan

Przewodniczący  
Komisji Spraw Społecznych  
*Jiżer Niemczak*  
Jiżer Niemczak